

**Sygn. akt I ACa 607/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.)
Sędzia:	SA Danuta Mietlicka
Sędzia:	SO (del.) Elżbieta Koszel
Protokolant	st.sekr.sąd. Izabela Lipska

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa W. O. i D. O.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą  
w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 6 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 158/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...)Spółki Akcyjnejz siedzibą w W. na rzecz powodów W. O. i D. O. kwoty po 1 800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 607/12

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda W. O. kwotę 40.000 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku (pkt I), w pozostałej części powództwo W. O. oddalił (pkt II), zasądził na rzecz powódki D. O. kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku (pkt III), w pozostałej części powództwo D. O. oddalił (pkt IV), koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami wzajemnie zniósł (pkt V), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.000 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej (pkt VI), odstąpił od obciążania powodów obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa pozostałej części nieuiszczonej opłaty sądowej (pkt VII).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 23 sierpnia 2002 r. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniosła córka powodów I. O.. Sprawca tego wypadku A. P. prawomocnym wyrokiem z dnia 20 lutego 2003 r. został uznany za winnego tego, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa

w ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując samochodem osobowym i widząc nieprawidłowo poruszające się po jezdni rowerzystki nie zachował wymaganej ostrożności wynikającej z zaistniałej sytuacji drogowej oraz zasady ograniczonego zaufania jak i nie zmniejszył odpowiednio prędkości do takiej, by móc się zatrzymać w rysującej się niebezpiecznej sytuacji, w konsekwencji czego podejmując manewr skrętu na lewy pas jezdni, celem ominięcia zmieniającej tor jazdy rowerzystki I. O. potrafił ją powodując u niej obrażenia ciała, które skutkowały jej zgonem w dniu 30 sierpnia 2002 r. Pojazd, którym poruszał się sprawca miał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...).

W dacie śmierci I. O. miała 16 lat, zakończyła edukację

w gimnazjum i w planach miała dalszą naukę w liceum. Jej śmierć była dla powodów wstrząsem, oprócz niej mieli jeszcze 6 dzieci. Powód w ciągu 3 miesięcy osiwił, powódka musiała przyjmować silne leki uspakajające. Do chwili obecnej wspominając córkę płaczą.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie powodów o zasądzenie zadośćuczynienia zasługuje na uwzględnienie. Ponieważ wypadek miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. nie mógł mieć zastosowania przepis art. 446 § 4 kc, który z tym dniem wszedł w życie. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego sąd pierwszej instancji uznał, iż podstawę prawną zgłoszonego roszczenia stanowi przepis art. 24 kc w zw. z art. 448 kc. Do dóbr osobistych zaliczył sąd więź rodzinną, prawo do życia

w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny

i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc.

Odpowiedzialność pozwanego (...) z uwagi na bezprawne i zawinione działanie bezpośredniego sprawcy szkody nie może budzić wątpliwości. Sprawca wypadku został prawomocnie uznany za winnego tego, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, czego skutkiem była śmierć córki powodów. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, iż powodowie byli emocjonalnie związani ze swoją córką, była to głęboka więź emocjonalna w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Śmierć córki była dla powodów traumatycznym przeżyciem. Działanie sprawcy wypadku spowodowało naruszenie dóbr osobistych powodów poprzez pozbawienie ich więzi emocjonalnej z córką, możliwości uczestniczenia w życiu dziecka.

Oceniając wysokość dochodzonej kwoty po omówieniu charakteru zadośćuczynienia i przesłanek mających wpływ na jego wysokość Sąd Okręgowy wskazał, iż kwotami odpowiednimi będą kwoty po 40.000 zł dla każdego z nich. Kwota ta jest odpowiednia do sytuacji powodów. Posiadają oni jeszcze inne dzieci, nie zostali zatem całkowicie pozbawienia pomocy

i wsparcia ze strony dzieci. Sąd wziął także pod uwagę upływ czasu, brak trwałych negatywnych skutków zdrowotnych u powodów. Sąd Okręgowy miał także na uwadze fakt przyczynienia się zmarłej do wypadku. Poruszała się ona na jezdni w sposób nieprawidłowy. Jednakże za sprawcę wypadku został uznany kierowca, mógł on bowiem uniknąć wypadku, gdyby dostosował technikę jazdy do istniejącej na drodze sytuacji. W tej sytuacji nie można zatem przerzucić niemal całkowicie odpowiedzialności na córkę powodów. Zdaniem Sądu Okręgowego zasadnym było przyjęcie przyczynienia w rozmiarze nie większym niż 10%. Dlatego Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powodów kwoty po 40.000 zł uwzględniając przyczynienie ich córki. Odsetki sąd zasądził od dnia wyroku.

Określając podstawy prawne odpowiedzialności pozwanego (...) Sąd Okręgowy stwierdzając, iż odpowiedzialność ta nie budzi wątpliwości wskazał także na przepis art. 822 § 1 kc oraz § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Ten ostatni przepis

wskazuje, iż z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Rozporządzenie to obowiązywało w dacie wypadku

i utraciło moc w dniu 1 stycznia 2004 r. w zw. z art. 256 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej. W ocenie Sądu Okręgowego przepis ten nie wyłącza odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela. Kierujący pojazdem jest bowiem zobowiązany do naprawienia szkody jaką wyrządził powodując śmierć dziecka (sąd błędnie zapewne przez pomyłkę wskazał na śmierć syna). Dotyczy to także szkody niematerialnej bez względu na podstawę prawną dochodzonego roszczenia.

Z przedstawionych względów Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo do kwoty po 40.000 zł dla każdego z powodów z dochodzonej przez nich kwoty po 60.000 zł. O kosztach procesu sąd orzekł na mocy art. 100 kpc.

**Apelację** od powyższego wyroku złożył pozwany (...) zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, w szczególności:

a) art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc poprzez ustalenie, że wskutek śmierci I. O. doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów

w postaci prawa do życia w rodzinie, które uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie po 40.000 zł dla każdego z nich;

b) art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz.1152 ze zm.) i ustalenie, że naruszenie dóbr osobistych mieści się

w katalogu następstw szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdów mechanicznych wymienionych w tym przepisie;

c) art. 445 § 1 kc poprzez ustalenie, że w sytuacji powodów odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 40.000 zł po uwzględnieniu 10% przyczynienia;

d) art. 362 kc poprzez przyjęcie jedynie 10% przyczynienia w sytuacji, gdy nieprawidłowe poruszanie się po jezdni przez córkę powodów było współprzyczyną wypadku i przyczynienie się winno wynosić 50%;

2. naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 kpc polegający na nieprawidłowej ocenie dowodów zebranych w sprawie

i wyciągnięcie błędnych wniosków, w szczególności poprzez ustalenie, że wskutek wypadku doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów

w postaci więzi rodzinnych, co uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia dla każdego z powodów po 40.000 zł oraz ustalenie, że I. O. nieprawidłowym poruszaniem się po jezdni przyczyniła się do szkody jedynie w 10%.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego (...)** nie zasługuje na uwzględnienie a jej uzasadnienie stanowi polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu naruszenia prawa procesowego, bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony wyłącznie na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc należy uznać za chybiony. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby

w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Uzasadnienie apelacji w żaden sposób nie podważa ani prawidłowości oceny dowodów ani zasadności wyprowadzonych z nich wniosków i opartych na nich ustaleń faktycznych. W okolicznościach sprawy nie może budzić wątpliwości, iż pomiędzy powodami a ich zmarłą córką istniała prawidłowa i silna więź rodzinna, uwarunkowana sytuacją życiową poszczególnych jej członków. Jej zerwanie w sposób oczywisty wywołało poczucie krzywdy, które trwa mimo znacznego upływu czasu. Bez znaczenia dla powyższych ustaleń jest powoływanie się przez apelację na fakt planów edukacyjnych zmarłej córki stron, co absolutnie nie wpływa na zmniejszenie poczucia krzywdy powodów. Natomiast fakt upływu dłuższego okresu czasu od śmierci córki, posiadanie jeszcze innych dzieci został prawidłowo uwzględniony przez sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia. W tej sytuacji zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów należało uznać za całkowicie chybiony

i nieuzasadniony. Ubocznie należy podnieść, iż w uzasadnieniu apelacji skarżący błędnie podał imię i nazwisko zmarłej (str. 3), co Sąd Apelacyjny potraktował jako oczywistą omyłkę.

W tak ustalonym stanie faktycznym nie ulega wątpliwości zasada odpowiedzialności pozwanego (...), jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej bezpośredniego sprawcy szkody. Za całkowicie nieuzasadnione należy uznać argumenty pozwanego kwestionujące co do zasady jego odpowiedzialność za krzywdę powodów. Sąd Apelacyjny w całości podziela argumentację przedstawioną w tym przedmiocie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uzupełniająco należy wskazać, iż pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na mocy art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu jaki miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego należy uznać za ugruntowany. Nie była to jednostkowa wypowiedź Sądu Najwyższego. Poza orzeczeniami przywołanymi

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazać można wyrok z 25 maja 2011 r., sygn. II CSK 537/10, Lex nr 846563 czy też wyrok z 11 maja 2011 r., sygn.

I CSK 621/10, Lex nr 848128. Sąd Okręgowy podzielił pogląd zaprezentowany w w/w orzeczeniach i apelacja nie zawiera żadnych skutecznych argumentów, które pozwoliłyby uznać go za wadliwy. Krzywda, z tytułu której powodowie dochodzą zadośćuczynienia jest następstwem deliktu, w postaci wypadku komunikacyjnego, za którego skutki odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany Ubezpieczyciel. Przy czym podnieść należy, iż odpowiedzialność ta wynika

z przepisów § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r.

w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, na co słusznie zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji. Rozporządzenie to obowiązywało w dacie wypadku i utraciło moc w dniu 1 stycznia 2004 r. w zw. z art. 256 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej. Oznacza to, iż podstawę odpowiedzialności pozwanego nie stanowił wskazany w apelacji przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Dlatego też zarzut jego naruszenia jest całkowicie chybiony, gdyż przepis ten nie stanowił podstawy rozstrzygnięcia. Do postępowań dotyczących roszczeń powstałych i niezaspokojonych przed wejściem w życie cyt. ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Ma to jednak znaczenie jedynie formalne. Bowiern również ze względów merytorycznych argumenty podniesione przez skarżącego, w związku z podniesieniem omawianego zarzutu nie mogą prowadzić do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczyciela. Zauważyć należy, iż treść przepisu § 10 cyt. rozporządzenia i art. 34 ust. 1 oraz art. 35 w/w ustawy mają tożsame brzmienie. Wynika z nich, iż z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Regulacje te są wyrazem tendencji ustawodawcy, aby umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej stwarzała możliwie szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej zarówno ubezpieczonemu sprawcy szkody przed konsekwencjami osobistego ponoszenia odpowiedzialności cywilnej, jak i poszkodowanemu, przez zapewnienie mu pełnej kompensaty ze strony ubezpieczyciela szkody wyrządzonej przez ponoszącego odpowiedzialność cywilną sprawcę. Jak wynika z treści w/w przepisów, do przyjęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wystarczy stwierdzenie obowiązku naprawienia szkody przez każdą osobę kierującą pojazdem mechanicznym. Szkody podlegające wyłączeniu wymienione są w przepisie § 13 cyt. rozporządzenia i odpowiednio art. 38 cyt. ustawy, które nie obejmują przedmiotowych roszczeń. Skoro zatem szkoda, której następstwem jest śmierć jest objęta odpowiedzialnością sprawcy szkody, a tym samym ubezpieczyciela, nie ma jakichkolwiek podstaw do wyłączenia jego odpowiedzialności w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Należy podnieść, iż osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 kc może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje także szkody będące bezpośrednią konsekwencją śmierci poszkodowanego w sferze praw jego najbliższych i to niezależnie od tego, czy podstawę roszczenia stanowią przepisy art. 446 kc czy też art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Z punktu widzenia zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela różnicowanie tych podstaw prawnych nie ma znaczenia. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy skutkiem nowelizacji art. 446 kc polegającej na wprowadzeniu przepisu § 4 tego artykułu jest możliwość dochodzenia przez członków rodziny zmarłego zadośćuczynienia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4 kc, jak i art. 448 kc, z tym że na podstawie art. 446 kc jest to prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe. Przed nowelizacją jedyną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 kc, zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów (por. uzasadnienie wyroku SN sygn. III CZP 32/11). Wprowadzenie art. 446 § 4 kc doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Pozostaje to bez wpływu na ocenę istnienia podstaw odpowiedzialności z tytułu

obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela. Argumenty podnoszone w uzasadnieniu apelacji nie mogą prowadzić do odmiennych wniosków. Z tych też względów zarzuty apelacji kwestionujące co do zasady odpowiedzialność pozwanego (...) nie zasługują na uwzględnienie.

Nie można też podzielić zarzutu naruszenia art. 445 kc dlatego, iż przepis ten nie mógł i nie stanowił podstawy orzekania. Kwestionowanie wysokości zadośćuczynienia może nastąpić poprzez podniesienie zarzutu naruszenia art. 448 kc. Zarzut taki skarżący podniósł, zarzucając naruszenia art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc, z tym iż w ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest on uzasadniony.

Nie może budzić wątpliwości, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 kc powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Wbrew twierdzeniom apelacji z prawidłowych ustaleń sądu wynika, że taka więź pomiędzy powodami a ich córką istniała, a jej zerwanie spowodowało ból i cierpienie trwające, mimo upływu wielu lat. Jak wyżej wskazano apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które ustalenia te mogłyby podważyć. W tej sytuacji istniały podstawy do przyznania powodom zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo także Sąd Okręgowy określił wysokość zadośćuczynienia. Kształtowanie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery orzeczniczych kompetencji sądu pierwszej instancji. Zmiana jej przez sąd odwoławczy może mieć miejsce tylko w sytuacji rażącego zawyżenia lub zaniżenia ustalonej kwoty. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów wskazujących na rażące zawyżenie zadośćuczynienia. Wbrew twierdzeniom apelacji sąd mając na uwadze okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia odniósł je do sytuacji osobistej powodów. Uwzględnił nieodwracalny charakter krzywdy, reakcję na śmierć córki obojga powodów, ciągle poczucie osamotnienia i krzywdy jak również kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które pozwalałyby na odmienną ocenę sytuacji powodów. W okolicznościach sprawy trudno jest wartościować cierpienia doznane przez rodziców

i różnicować wysokość należnego im zadośćuczynienia. Apelacja nie wskazuje na istnienie takich sytuacji, które uzasadniałyby i nakazywałyby takie zróżnicowanie. Brak jest też w niej uzasadnionych zarzutów, które prowadziłyby do wniosku o rażącym zawyżeniu zadośćuczynienia

i w konsekwencji nakazywałyby jego zmianę. W tej sytuacji brak jest podstaw do korygowania wysokości zasądzonego zadośćuczynienia przez sąd odwoławczy.

Nie można również podzielić zarzutu apelacji naruszenia art. 362 kc.

W okolicznościach sprawy sam fakt przyczynienia się zmarłej do powstania szkody nie był kwestionowany. Sporny był stopień tego przyczynienia i tego dotyczy zarzut apelacji. Oceniając zarzut określenia zbyt niskiego, bo 10% poziomu przyczynienia przede wszystkim stwierdzić należy, iż faktycznie wysokość zasądzonego zadośćuczynienia uwzględnia wyższy stopień przyczynienia, niż wskazany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jako 10%. Jak wynika bowiem z akt sprawy powodowie domagali się pierwotnie zasądzenia po 50.000 zł, a następnie pismem z dnia 17 kwietnia 2012 r. powodowie rozszerzyli żądanie pozwu do kwot po 60.000 zł /k.34/ i w takiej wysokości pełnomocnik powodów popierał żądanie pozwu na rozprawie w dniu 6 czerwca 2012 r. bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku /k.51/. Oznacza to, iż zasadzając kwoty po 40.000 zł wobec żądanych 60.000 zł sąd pierwszej instancji zastosował przyczynienie w granicach ok. 33%. W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które mogłyby prowadzić do dalszego obniżenia tej kwoty. Należy nadto podkreślić, iż sam fakt procentowego określenia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody nie oznacza obowiązku automatycznego obniżenia o taki sam procent wysokości świadczeń odszkodowawczych. Samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem

zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak -

w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 kc. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością (por. wyrok SN z dnia 19 listopada 2009 r., sygn. IV CSK 241/09, Lex nr 677896). Sąd Okręgowy uznając za konieczne obniżenie zadośćuczynienia z uwagi na obiektywnie nieprawidłowe zachowanie rowerzystki, rozważył wszystkie okoliczności sprawy, w tym rozmiar szkody, wiek pokrzywdzonej, możliwość uniknięcia wypadku przez skazanego kierowcę. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które wskazywałyby na wadliwą ocenę tych wszystkich okoliczności. Oczekiwania skarżącego, aby współprzyczyny wypadku przypisać na jednakowym poziomie wszystkim uczestnikom wypadku nie są poparte konkretnymi argumentami i nie pozwalają na dalsze obniżenie przyznanego powodowi zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota przyznanego zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią w świetle wszystkich okoliczności sprawy i brak jest podstaw do jej zmiany.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów, zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Z tych też względów i na mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 98 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.